



Już gwiazdy lśnią – autor nieznany

Już gwiazdy lśnią,
już dzieci śpią,
sen zmorzył twą laleczkę,
więc główkę złóż
i oczka zmruż,
opowiem ci bajeczkę.
Więc główkę złóż
i oczka zmruż,
opowiem ci bajeczkę.

Był sobie król,
był sobie paż
i była też królewna.
Żyli wśród róż,
nie znali burz,
rzecz najzupełniej pewna.
Żyli wśród róż,
nie znali burz,
rzecz najzupełniej pewna

Kochał ja król,
kochał ją paż,
kochali ją we dwoje
i ona też
kochała ich
kochali się we troje.
I ona też
kochała ich
kochali się we troje.

Lecz straszny los,
okrutna śmieć
w udziale im przypadła:
króla zjadł pies,
pazia zjadł kot,
królewnę myszka zjadła.
Króla zjadł pies,
pazia zjadł kot,
królewnę myszka zjadła.

Lecz żeby ci nie było żal,
dziecino ukochana;
z cukru był król,
z piernika paż,
królewna z marcepana.
Z cukru był król,
z piernika paż,
królewna z marcepana.

Autor nieznany

